



**Okupacja Zagłębia Ruhry:** Tłumy odczytują w Essen protestującą odezwę rządu niemieckiego.

stała się bardziej brutalną, że się tak wyrazimy — zmilitaryzowaną. Często rozbrzmiewa nie śpiewem słowików i szeptem zakochanych par, lecz hukiem strzałów rewolwerowych...

## Okupacja Zagłębia Ruhry.

Na upór Niemców, gwałcących na każdym kroku traktat wersalski i uchylających się od spłat i świadczeń rzeczowych Francja znalazła wreszcie lekarstwo: okupację Zagłębia Ruhry. Gdy nie mogły perswazyje, gdy zuchwały Prusak, choć przemalowany na republikanina, drwił sobie z postanowień i zobowiązań, które podpisał, rząd francuski, aż nadto cierpliwy, musiał się chwycić środków przymusowych. Niemcy do ostatniej chwili nie wierzyli w możliwość okupacji, dopiero smutna rzeczywistość otworzyła im oczy, gdy wojska francuskie rozpoczęły marsz. Prasa niemiecka zawyla z oburzenia, lecz jednocześnie opisuje szczegółowo, jak odbyło się zajęcie przez Francję niemieckich centrów przemysłowych. Według tych opisów dnia 15. bm. liczne francuskie wojsko, uzbrojone od stóp do głów i do strzału gotowe, zajmując miasto Bochum, obsadziło najpierw dworzec kolejowy, pocztę i biura telegraficzne i kolejowe i pozostawiwszy w głównych punktach posterunki, ruszyło w śródmieście. Ulice miasta przedstawiały zwykły obraz, gdy silne oddziały kawalerii i opancerzone automobile przechodziły przez nie na rynek. W tym czasie odbywało się w ratuszu zebranie Rady Miejskiej, która uchwaliła protest przeciw okupacji, jaki będzie wręczony rządowi zagranicznemu.

Wkrótce potem ukazał się w ratuszu generał de France, komendant 3-ciej dywizji kirasjerów ze sztabem i komendantem pułku piechoty Honnillier'em i oświadczył, że zajmuje miasto i okręg

na rozkaz generała armii nadreńskiej Degoutte'a. Na to prezydent miasta zauważył, że Bochum jako środowisko robotnicze, ogromnie jest dotknięte przez okupację i zaprotestował uroczystie przeciw okupacji. Ale oświadczył, że zastosuje się pod przymusem do rozkazów.

Wojska okupacyjne posuwały się w trzech kolumnach. Południowa przeszła dolinę nad Ruhrą i zajęła miasto Witten oraz dalej Wetter. Druga kolumna maszerowała wzdłuż kanału Dortmund-Herne do Rauxel i zajęła okręg przemysłowy Dortmundzki. Na trzy części rozdzielone wojsko posuwało się naprzód w specjalnych pociągach jedna kolumna po drugiej i zajmowało różne miejscowości według rozkazu. Jak widać ze wszystkiego okupacja odbyła się we wzorowym porządku wojskowym.

Niemcy stawiali naturalnie bierny opór i proklamowali na całym okupowanym terytorium strajk generalny, czyniąc nawet próby sabotażu, ale stanowcza postawa władz francuskich udaremniła te zakusy. Opornych urzędników aresztowano i wywieziono, a robotnicy albo wcale nie przerwali pracy, albo po chwilowej przerwie do niej wrócili.



**Okupacja Zagłębia Ruhry:** Jen. Rampont, komendant 4. dywizji kawalerii fran., w powrotnej drodze z ratusza w Essen w dniu 11. stycznia b. r.

## Wystawa zbiorowa Kaspra Żelechowskiego.

Bardzo interesująco przedstawia się ostatnia wystawa w Pałacu Sztuki na Placu Szczepańskim. Wśród licznej plejady artystów zaprezentowali tam plon swej pracy w oddzielnych salach Kasper Żelechowski i Turek. W dzisiejszym numerze zamieszczając kilka zdjęć ze zbiorowej wystawy Żelechowskiego, która zajęła świetlicę, nie mamy po-

trzeby szeroko się rozpisywać. Któż nie zna Kaspra Żelechowskiego i jego artystycznej działalności? Należy on do starszej generacji artystów krakowskich, ale łączy w sobie młodość z najświetniejszymi tradycjami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych za czasów Matejki. Z niej wyszedł i jej pozostał wierny. Świadczy o tem świetna technika i barwność. Ale co cechuje specjalnie Żelechowskiego, to swojski, głęboko odczuwany nastrój jego pejzaży i obrazów rodzajowych.

Osobny jego rodzaj twórczości — to portrety. I tu znać piękne tradycje dawnej szkoły — doskonały rysunek, świetna technika, szlachetność linii i piękny koloryt. Ale poza techniką i tu widać duszę artysty, który i z portretów (które są naprawdę portretami), tworzy prawdziwe dzieła sztuki.

## Nowy dyrektor Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Dyrektorem warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych został p. Karol Tichy, artysta malarz, dobrze zapisany w świecie artystycznym Krakowa. Urodzony w r. 1871 w Bursztynie, ukończył Szkołę Sztuk

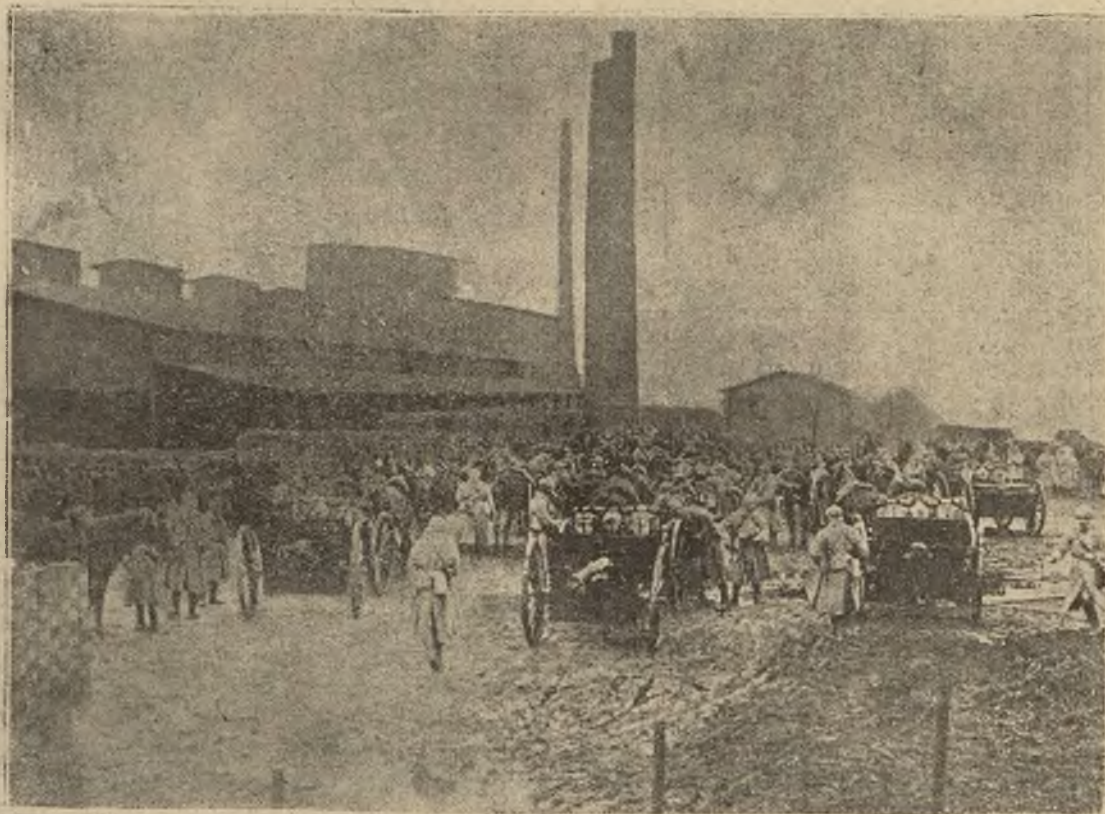
Pięknych w Krakowie, poczem na dalsze studia udał się do Monachium i Paryża.

Zwrócił na siebie uwagę doskonałymi rysunkami węglowymi i obrazem „Pogrzeb dziecka”. Pracował również na polu sztuki stosowanej (szczególnie w urządzeniu wnętrz).

B. minister kultury i sztuki Przesmycki powołał p. Tichego do ministerium, gdzie dał się poznać jako dzielny urzędnik.

## Z Konwentu OO. Bonifratrów.

W poprzednim numerze pisaliśmy obszernie o otwarciu szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie. Szereg zasłużonych działaczy Konwentu OO. Bonifratrów uzupełniamy obecnie podobizną magistra O. Eliasza Ulmana, który zajmuje ważny posterunek wychowawczy młodzieży zakonnej w nowicyacie.



**Okupacja Zagłębia Ruhry:** Artyleria francuska w przemysłowej dzielnicy m. Essen.



**Okupacja Zagłębia Ruhry:** Manifestacja przed pomnikiem Bismarka w Berlinie przeciw okupacji Ruhry w dniu 14. stycznia b. r.